

W Sołectwie Dobropole rozegranego mecz między Dobropolem (Gmina Wolin) a Rekowem (Gmina Kamień Pomorski) w dniu 25 kwietnia 2010r. Mecz zakończył się wynikiem 9:7 i wygraną Rekowa. W następnym miesiącu rozegrano rewanżowy mecz, w którym zwyciężyła była drużyna z Dobropola.



Artur Włodarczyk. Mateusz Kmiotczyk, Marek Schmidt, Patryk Drożdziel. Krzysztof Bielecki, Artur Janusz , Paweł Janusz. Dawid Stankiewicz



Jan Wesołowski,Łukasz
wisniewski,Paweł Michalski, Piotr
Matyl,Henryk Wolański, Marcin
Holejcio,Ariel Holejcio









Kibice



Na boisku w Dobropolu odbył się również mecz między młodzieżą a osobami starszymi. Mecz wygrali młodzi przewagą jednej bramki. Boisko jest miejscem spotkań naszych dzieci, młodzieży oraz dorosłych mieszkańców sołectwa. Tu grają w piłkę, urządzają wyścigi. Jednym słowem aktywnie

spędzają czas. W zawodach sportowych często udział bierze młodzież z innych miejscowości (Stawno, Ostromice).

11 kwietnia 2010r. w miejscowości Dobropole odbyło się spotkanie mieszkańców poświęcone pamięci Papieża Jana Pawła II.

Po rozpoczęciu mszy świętej ksiądz kanonik Jan Uberman oddał głos pani sołtys Annie Cytackiej, która zwróciła się do zebranych mieszkańców i gości z apelem o uczczenie chwilą ciszy pamięci tragicznie zmarłego Prezydenta Lecha Kaczyńskiego i wszystkich którzy zginęli w rozbitym samolocie. Po chwili ciszy ksiądz celebrujący mszę świętą i zebrani odmówili modlitwę za zmarłych. Następnie pani Anna Cytacka w swoim wystąpieniu przybliżyła zebrany sylwetkę Papieża Jania Pawła II (tekst wystąpienia poniżej).



**Żegnamy Panie Prezydencie
- mieszkańcy Dobropola-**



Mszę świętą celebrował ksiądz Jan Uberman. Do mszy służył
 lektor Mateusz Felbur i ministrant Bartek Lis

Szanowni Państwo, pozwólcie, że na początku swojego wystąpienia powiem kilka słów na temat tego którego dzisiaj wspominamy, a następnie powitam przybyłych gości.

Václav Havel tak powiedział o papieżu Janie Pawle II – Karolu Wojtyłe.
To, co głosi Papież, staje się sprawą nie tylko ludzi jednego wyznania, ale też kwestią wspólną dla nas wszystkich. Niesie w sobie ogromny potencjał ekumeniczny, a także potencjał tolerancji. Jest to niezwykle posłannictwo, zrozumiałe dla wszystkich niezależnie od tego, czy są chrześcijanami, czy też wyznawcami innej religii. Dlatego też jeżeli ktoś nie uznaje Jana Pawła II jako przywódcy religijnego to winien uczcić pamięć tego człowieka jako największego syna polskiej ziemi.

Kiedy 18 maja 1920 r w Wadowicach przyszło na świat dziecko Karola i Emilii Wojtyłów nikt nawet w najśmielszych marzeniach nie przypuszczał, że ten malutki człowiek Karol



Ołtarz

Józef Wojtyła w przyszłości będzie największym autorytetem moralnym świata . Rodzice Karola jego koledzy ze szkolnej ławki, znajomi, bracia w kapłaństwie nawet nie przypuszczali, że w niedalekiej przyszłości to Karol jako papież Jan Paweł II stanie na czele kościoła. Nikt nawet nie śnił , że Bóg uczyni go wielkim mocarzem, a jednocześnie sługą tego świata, że spuści na niego choroby i cierpienie i da mu tyle siły, aby wprowadził kościół w III tysiąclecie.

To bezgraniczna wiara papieża w Chrystusa pomogła mu przezwyciężyć wszelkie trudności i zmienić świat. Jan Paweł II nie szukał taniego poklasku. On napełniony Bożą mocą głosił słowa Chrystusa zapisane na kartach Ewangelii. Wszędzie gdzie tylko było to możliwe ukazywał ludziom samego Boga jego dobroć, miłość. Pokazywał światu Chrystusa Zmartwychwstałego, wołając z wielką mocą:

Nie bójcie się, otwórzcie, otwórzcie na oścież drzwi Chrystusowi i Jego zbawczej władzy! Otwórzcie granice państw, systemów ekonomicznych i politycznych,

szerokie dziedziny kultury, cywilizacji, rozwoju! Nie bójcie się!

To nie przednim ale przed Bogiem którego Jan Paweł II reprezentował na ziemi chyliły się głowy przywódców tego świata. Ale to o nim wielcy tego świata mówili:

Wszystko, co wydarzyło się w Europie Wschodniej w ostatnich latach, nie byłoby możliwe bez obecności tego papieża, i bez niebywale istotnej roli, w tym roli politycznej, jaką odgrywał On na światowej scenie politycznej. :(Michaił Gorbaczow)

Papież Jan Paweł był inspiracją dla milionów Amerykanów i dla wielu innych na całym świecie. Jesteśmy wdzięczni, że Bóg zesłał nam takiego człowieka" – (Prezydent George W. Bush, USA).

Wśród mężów stanu, monarchów, wodzów XX w., ani ma jednej postaci, która by odpowiadała naszemu obrazowi królewskiego majestatu, z wyjątkiem Karola Wojtyły. Tylko On mógłby naprawdę grać królów Szekspira.

(Czesław Miłosz)

Kiedy zbliżał się kres życia Jana Pawła II, nie skarżył się on na ból, niemoc, cierpienie lecz zwrócił się do każdego z nas mówiąc:

Zanim stąd odejdę, proszę was...

- abyście nigdy nie zwątpili i nie znużyli się, i nie zniechęcili,*
- abyście nie podcinali sami tych korzeni, z których wyrastamy.*

Proszę was:

- abyście mieli ufność nawet wbrew każdej swojej słabości,*
- abyście szukali zawsze duchowej mocy u Tego,*
- u którego tyle pokoleń ojców naszych i matek ją znajdowało,*
- abyście od Niego nigdy nie odstąpili,*
- abyście nigdy nie utracili tej wolności ducha,*
- do której On "wyzwala" człowieka,*
- abyście nigdy nie wzgardzili tą Miłością, która jest "największa",*
- która się wyraziła przez Krzyż, a bez której życie ludzkie*
- nie ma ani korzenia, ani sensu.*

Człowiek jest wielki nie przez to, co posiada,
lecz przez to, kim jest; nie przez to, co ma,
lecz przez to, czym dzieli się z innymi.

O godzinie 21. 37 drugiego kwietnia 2005 roku nasz Ojciec Święty powrócił do domu Ojca. Arcybiskup Leonardo Sandri ogłosił śmierć Jana Pawła II słowami:

On doskonale rozumiał, że świat, w którym żyjemy i będziemy żyli, jest światem wielości, że wszelkie odgradzanie się, poczucie wyższości czy wyłączności, jest zgubne i trzeba się go wyrzekać.

Żyliśmy w epoce Jana Pawła II – bo tak będzie nazwane ostatnie ćwierćwiecze – papieża, który odmienił Kościół katolicki, odmienił Polskę .

Po występie dzieci, które recytowały wiersz o Papierzu, ksiądz odprawił mszę świętą. Podczas homilii mówił zarówno o Papieżu Janie Pawle II, Prezydencie Lechu Kaczyńskim i pozostałych ofiarach katastrofy samolotu. Wierni pod przewodnictwem proboszcza modlili się za wszystkich odmawiając różaniec. Po skończonej mszy świętej pani sołtys podziękowała wszystkim zebranych, występującym dzieciom, współorganizatorom i wszystkim którzy pomogli w zorganizowaniu spotkania, oraz pani Ali Masłowskiej za rekwizyty, które posłużyły do dekoracji ołtarza. Na koniec pani sołtys zaprosiła wszystkich zebranych na ognisko.

Wielkie wspólne sprzątanie w Dobropolu

Mieszkańcy wioski dbają o estetyczny wygląd swojej miejscowości. Na przełomie kwietnia i maja 2010r. na terenie Dobropola odbyło się wielkie sprzątanie. Wioskę sprzątały dzieci i dorośli, wszystkim zależy aby mieszkać w schludnej i czystej miejscowości. Pracę wykonywano w kilku etapach:



Sprzątanie
23 kwiecień 2010 r Dobropole Na
zdjęciu Anetta Berezowska



23 kwiecień 2010 r
Dobropole
Na zdjęciu Daria Janusz



23 kwiecień 2010 r
Dobropole
Sprzątanie
Anna Cytacka

- Dnia 23 kwietnia 2010r. usunięto gałęzie zwisające nad chodnikiem, które utrudniały swobodne poruszanie się. Marek Kmiotczyk wykosił trawę na przydrożnym pasie zieleni od strony Jacha. Chodnik został zamieciony z trawy pozostałej po koszeniu. Uprzątnięto również cmentarz, pozbierane zostały śmieci.



SPRZĄTANIE GAŁĘZI
8 maj 2010r Dobropole



Marek Kmiotczyk, Mateusz Kmiotczyk, Dawid Stankiewicz, Maciek Woźniak, Patryk Drożdziel, Krzysztof Bielecki



4 maj 2010
sprzątanie
Anetta Berezowska

- 30 kwietnia 2010r. usunięto stare zagrażające bezpieczeństwu drzewa oraz uporządkowano drugą część cmentarza w Dobropolu. Mieszkańcy dbają o estetykę starego cmentarza, nie chcą aby był on zarośnięty i służył przejeżdżającym za smietnik, dlatego też wspólnymi siłami uprzętnięto drugą część cmentarza wycinając stare zagrażające bezpieczeństwu drzewa i wszelkie porastające go badyle. Gałęzie pozbierano i ułożono w stosiki. Przy zbiorce gałęzi i wycince drzew pracowali: Krystyna Kopacz, Jacek Stankiewicz, Marek Kmiotczyk, Jerzy Bielecki, Agnieszka Flis z dziećmi Roksaną i Kamilem, Anna Cytacka, Anetta Berezowska, Magda Janusz, Weronika Drożdziel, Patryk Drożdziel, Bartek Włodarczyk, Janina Kurzylewska, Daria Janusz.
- 30 kwiecień 2010r. zostało skoszone boisko. Jest ono dla nas, mieszkańców, wyjątkowym miejscem. Tu odbywają się mecze piłkarskie, tu młodzież i dzieci spędzają wolny czas, grają w piłkę, biegają i uczestniczą w innych zabawach o charakterze sportowym. Dlatego też mieszkańcy troszczą się o wygląd boiska wykaszając trawę własnym sprzętem. W koszeniu trawy udział brali Marek Kmiotczyk oraz Robert Janusz z synem Arturem.
- 8 maja 2010r. zaczęto uprzętać pościągane wcześniej gałęzie. Pozbierane w dniu 30 kwietnia 2010r. gałęzie ekipa w składzie: Marek Kmiotczyk, Mateusz Kmiotczyk, Krzysztof Bielecki, Patryk Drożdziel, Maciek Woźniak załadowali gałęzie na samochód i wywieźli z cmentarza. Gałęzie te posłużą na organizowane ogniska.